

Od redakcji

W ciągu ponad pięćdziesięcioletniej historii „Zagadnień Rodzajów Literackich” na ich łamach nieprzerwanie gościła refleksja analityczna i krytyczna. Postanowiliśmy zebrać w jednym zeszycie nowe artykuły o gatunkach i stylach krytycyzmu. Wielu teoretyków literatury i kultury wskazuje na krytyczną rolę niektórych gatunków i stylów literackich wobec tradycji i społecznych dyskursów. Część upatruje źródeł tak rozumianego krytycyzmu w buncie autora. Jednak już od Immanuela Kanta przyjęło się definiować nowoczesność jako krytycyzm względem mitów i symboli tradycji. W tym kontekście pojawiać się mogą m.in. takie różnorodne, choć czasem pokrewne sobie pojęcia, jak rozum (wspomniany już Kant), krytycyzm (Michel Foucault), analityczność (Stanley Fish), racjonalność (Richard Rorty), tudzież sekularyzacja (Charles Taylor) czy odczarowanie (Max Weber). W zeszycie ZRL właśnie oddawanym Państwu do lektury interesuje nas krytycyzm i sceptycyzm, zaś obok wspomnianych już pojęć mogą pojawiać się także inne konfiguracje konceptualne: krytyczne myślenie, dystans, teoria, polemiczny dyskurs, odwrócenie, emancypacja, bunt, walka, ucieczka czy dywersyjny potencjał i antykanoniczność.

Na wezwanie Redakcji do nadsyłania tekstów odpowiedziało wielu autorów, nie wszystkie zaproponowane teksty mogły się w naszym numerze zmieścić. W tym monograficznym tomie wspólnie i krytycznie przyglądamy się stylom, gatunkom i dyskursom, które wyraźnie niosą w sobie ładunek krytycyzmu i wątplenia, a także – autosceptycyzmu. Wśród nich dotychczas najczęściej wymieniano powieść i esej, ale jak wynika z naszych wspólnych deliberacji – to tylko niektóre najbardziej typowe w swej nietypowości przykłady.

Pierwsza część numeru zatytułowana *Dyskursy, ideologie i historyczne re-interpretacje* jest teoretyczna i historyczna zarazem. Druga część zeszytu przynosi *Rewizje genologiczne*, w których pojawiają się różne quasi-gatunki (np. historie alternatywne, apokryfy, raptularz, gatunki logowizualne, protokoły, powieści ekologiczne), a nawet całe dziedziny humanistycznej wiedzy, jak krytyka retoryczna, teoria krytyczna tragedii czy komparatystyka. Wydaje się, że owe dwie części bardzo dobrze się uzupełniają.

Krytycyzmu w tym numerze nie pojmujemy bezkrytycznie. Zbyt łatwe byłoby powiedzenie, że stanowi on sprawiedliwość intelektualistów, chyba że przyjęlibyśmy myśl Sokratesa z jego *Obrony* o nieustępliwości i natarczywości kwestionowania jako obowiązku moralnym bądź wręcz powołaniu człowieka myślącego. Mamy nadzieję, że krytyczne przyjrzenie się tak pojmowanej sprawiedliwości pisarzy i humanistów, zaowocowało wykrystalizowaniem się nowej jakości w dyskursie akademii, a miejmy nadzieję, że także poza nią.

Redakcja